

Rasistowska flaga na meczu koszykarzy Legii

18.12.2012

Łukasz Cegliński



Flaga z napisem "Białych Świąt" wywieszona przez kibiców na koszykarskim meczu Legia - Wisła (Fot. Kuba Atys / Agencja Gazeta)

Taką flagę z symbolem krzyża celtyckiego wywiesili kibice na meczu koszykarzy. - To wyjątkowo obrzydliwa forma wykorzystania Bożego Narodzenia do propagandy rasizmu - mówi Jacek Purski z Nigdy Więcej.

Transparent wisiał na sobotnim meczu Legii z Wisłą Kraków. - Symbol krzyża celtyckiego jest najpopularniejszym znakiem wykorzystywanym przez rasistów. Jego używanie jest w Polsce zakazane, gdyż promuje skrajną ideologię, czego zabrania prawo. Nie można go także eksponować podczas rozgrywek prowadzonych przez UEFA oraz PZPN - wyjaśnia Purski z antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Co na to władze koszykarskiej Legii? - Transparentu nie widziałem, stałem w wejściu pod trybuną, nad którą był wywieszony - mówi Roman Podobas, prezes stowarzyszenia Zieloni Kanonierzy, które kieruje drużyną. - Dowiedziałem się o nim później. Żałuję, bo natychmiast byśmy go zdjęli.

- Potępiam ten transparent, był zły dla klubu i 1,5 tys. kibiców, którzy byli na meczu. Ubolewam, że 10 idiotów może rzucić cień na wszystko dobre, co robią dla nas kibice - dodaje Podobas.

Koszykarska Legia jest od nich zależna. W 2010 roku, kiedy grająca na kredyt drużyna była bliska wycofania się z trzeciej ligi, powstało stowarzyszenie Zieloni Kanonierzy. Prezesem został Podobas, ojciec Pawła, jednego z zawodników, a ważnym członkiem władz Marcin Bodziachowski, bębniarz z "żylety", trybuny stadionu Legii, gdzie część widzów stanowią kibole.

Dzięki Zielonym Kanonierom Legia stanęła na nogi - koszykarze amatorzy z Warszawy i okolic awansowali do drugiej ligi. - Pomoc kibiców jest nieoceniona. Był moment, w którym byliśmy w kryzysie i rozmawialiśmy o pomocy ze Stowarzyszeniem Kibiców Legii Warszawa. SKLW zrobiło zrzutkę, zebrało 12 tys. zł, którymi podzieliliśmy się z przeżywającą problemy sekcją hokejową - mówi Podobas.

Doping prosto z "żylety"

Koszykarze grają za darmo, ale mają zapewnioną podstawową opiekę medyczną, wodę, autokar, halę oraz doping na niespotykaną na tym poziomie skalę, przyniesiony przez legionistów z "żylety" - ze śpiewem, ale i bluzgami. A w sobotę - z rasistowskim transparentem.

- Działamy w Legii trzeci sezon. Widzę, że zachowanie fanów się zmienia - uważa Podobas. - Zaczynają reagować na to, co dzieje się na boisku. Chcemy, by kultura dopingu się zmieniała, ale w dwa czy trzy lata to się nie stanie - dodaje prezes Zielonych Kanonierów.

Oficjalna strona koszykarzy to serwis Legionisci.com, który o meczu, w relacji Bodziachowskiego, napisał: „Trybuny szczelnie obwieszono zielonymi flagami. Fani wywiesili także transparenty - jeden skierowany do »Haniora«, świadka koronnego, który sprzedał wielu naszych braci po szalu, kolejny tyczył się gen. Jaruzelskiego, trzeci zaś to przesłanie, by... święta były białe. Wesolych!“. Według „Wprost“ Hanior obciąża m.in. Piotra S. „Starucha“, nieformalnego przywódcę kiboli Legii. Bodziachowski nie chciał rozmawiać z „Gazetą“.

Purski: - Klub powinien zostać ukarany przez władze ligi. Ten incydent pokazuje, że problem rasizmu nie dotyczy tylko piłki nożnej. Niestety, na łamach prowadzonej przez nas "Brunatnej księgi" odnotowujemy także rasistowskie incydenty na meczach żużla, koszykówki i siatkówki.

Organizatorem drugiej ligi koszykarzy jest PZKosz. - Rasistowska flaga? Słyszę to od pana. Żebyśmy się tym zajęli, o niedozwolonej fladze muszą nas poinformować komisarz lub sędziowie. Jestem na 200 proc. przekonany, że o niej wspomnieli w protokole meczowym, ale jeszcze go nie widziałem - mówi Michał Lesiński, członek zarządu PZKosz.

Według przepisów związku za eksponowanie hasel o treści niezwiązanej z meczem, skandowanie okrzyków rasistowskich i nazistowskich lub kolportaż ulotek o takich treściach grozi kara od 500 do 3 000 złotych.